

aa 25
Tapet
N 49097

Dn.22.VI.20. Olewsk.

Komendancie. Przysyłam Kap. Bortnowskiego, szefa III Oddziału dla zreferowania sytuacji, w jakiej znajduje się 3 Armja. Przepraszam za pominięcie drogi służbowej, niech mnie jednak usprawiedliwi powaga sytuacji. Mam wrażenie, że Naczelne Dowództwo nie dość dokładnie zdaje sobie sprawę z realnych warunków, w jakich się znajdujemy. Ograniczę się do kilku tylko słów, pozostawiając resztę kapitanowi Bortnowskiemu. Podkreślę tylko, że najbardziej przyczyniło się do zmęczenia żołnierza: brak zasadniczej decyzji w rozkazach, które otrzymuję z góry, brak zdawania sobie świadomości z czasu i przestrzeni, która jest bezdrożna, operowanie brygadami i dywizjami nawzór bataljonów. Wojsko jest fatalnie przemęczone ciągłymi przerzucaniami, wypełnianiem rozkazów, które się co kilka godzin zmieniają, nie zdając sobie sprawy z ogromnych przestrzeni, przy braku zupełnym środków lokomocji i łączności. Poza tem stany oddziałów zmalowały w niesłychany sposób. Specjalnie odczuwa to 1 Dywizja, która musiała ciągle naprawiać to, co zepsuły inne oddziały. Jako przykład: 6 p.p. liczący obecnie 400 bagnatów. Wynik: odcinek armji stale się zwiększa, natomiast stan armji się zmniejsza, o wyciągnięciu rezerw nie można marzyć. Z powodu ciągle zmieniających się rozkazów wykluczona jest jakakolwiek gospodarka oddziałami na dłuższą metę. Przeciąg kilku godzin - oto czas, stojący do dyspozycji dowództwa dla przeprowadzenia kalkulacji i dla nakreślenia kierunku planu przyszłej pracy. O ile dalej w ten sposób będzie traktowane dowództwo pod względem rozkazodawczym, armja zostanie zniszczoną nie przez bolszewików, lecz przez własne zarządzenia. Wszelkie odwoływanie się, argumentacja, zmierzająca do wykonania planu jaknajprostszymi sposobami nie osiąga celu, robi się zawiłe kombinacje, męczące żołnierza, wytrącające z ręki dowództwa oddziały na przeciąg kilku dni, zabijają siły fizyczne i moralne żołnierza, rujnując jego zaufanie do dowództwa. Lekarstwa na to nie unajdzie się w teoretycznych rozkazach, które zawsze muszą pozostać w sferze papierowej teorii o ile nie zajdzie zasadnicza zmiana w sposobie prowadzenia sprawy. Proszę również o poinformowanie Bortnowskiego co do przyszłych zamiarów Komendanta w stosunku do tutejszego frontu, bym wiedział co mam zrobić dla przyszłej roboty. Melduję, że sytuacja jest bar

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

~~WARSZAWA~~ ~~WARSZAWA~~ ~~WARSZAWA~~

ADJUTANT GENERALNA

WARSZAWA

L. 49097 dnia 16/VI 20 20r.

Wydział

Przesyłam serdeczne pozdrowienia. 1

Mucota

431

123